

Filip Dawid  
Wydział Psychologia UW.

## Co można zmieścić w zegarku?

Kilka dni temu stojąc przy kasie w jednym z hipermarketów obserwowałem Pana który poprosił o płatność PayPass'em, kiedy kasjer przygotował wszystko by przyjąć transakcję, ów Pan, podciągnął rękaw swojej bluzy i za pomocą zegarka zapłacił za swoje zakupy, przytrzymał go na chwilę przy czytniku kart. Po raz pierwszy na własne oczy widziałem coś takiego. Moje zdziwienie było bardzo duże z racji tego że nie jestem „gadżeciarzem” i nie śledzę trendów w nowych technologiach, nie wiedziałem że taka możliwość istnieje. Już samo płacenie PayPass'em jest dla mnie dużym szokiem, „To co nie muszę wprowadzać numeru PIN? I to bezpieczne?”. Jeszcze kilka lat temu byłem na bieżąco z tego typu rzeczami a dziś? Dziś nie jestem w stanie nadążyć za tak szybko rozwijającą się technologią, czuję się starcem, mimo tak młodego wieku. Zdarzenie które miało miejsce w hipermarkecie dało mi impuls do zastanowienia się nad tym jak będzie wyglądał zegarek za kilka lat.

Dzisiejsze zegarki w większości nie przypominają tych zegarków które kupowało się kiedy byłem jeszcze dzieckiem, tamte miały dwie/trzy wskazówki, okrągłą tarczę i małą baterijkę w środku, którą było trzeba od czasu do czasu wymieniać bo jej żywotność nie była zbyt długa. Idąc dziś do sklepu z zegarkami znajdziemy zegarki cyfrowe, z podświetlanymi ekranami, mierzące twoje ciśnienie, działają na takie same małe baterijki jak te zegarki sprzed kilku lat, ale ich żywotność jest o wiele dłuższa, mimo bardziej skomplikowanych procesów, które wykonują.

A za dziesięć lat? Kto wie, może i cały projektor uda się zmieścić w zegarku, już dziś istnieją klawiatury które są hologramem, wystarczy wcisnąć jednej przycisk aby ta pojawiła się na naszych oczach, stukając w odpowiednie miejsce biurka możemy napisać sprawozdanie z „Nowych Technologii” lub książkę. To wszystko jest na wyciągnięcie ręki, jeszcze kilka lat i zapewne będziemy mogli dostać komputer w zegarku, z projektorem w środku i klawiaturą, ale to i tak mało. A co jeśli będziemy mieli ochotę porozmawiać z którymś ze znajomych? Nie widzieliśmy się z nim strasznie długo, dana osoba znajduje się poza granicami kraju i nie mamy możliwości aby się z nią aktualnie zobaczyć, jednak potrzebujemy jej właśnie w tym momencie, mamy przy sobie tylko zegarek, myślę że ten problem może rozwiązać, zawarty w nim projektor i mikroskopijna kamera o dużych możliwościach pozwoli nam, połączyć się z tą osobą w każdej chwili kiedy będziemy tego potrzebowali, dzięki wbudowanemu projektorowi będziemy mogli tą osobę zobaczyć i z nią porozmawiać „prawie” w cztery oczy, usłyszymy jej głos dzięki słuchawce która będzie połączona bezprzewodowo za pomocą bluetooth z naszym zegarkiem. Nie będę nawet wspominał o płatnościach zegarkiem, bo na własne oczy widziałem że to już jest w obiegu.

A co z medycyną? Nasze karty chorób zostają w jednym szpitalu, kiedy stanie nam się coś na drugim końcu Polski, musimy czekać kilka tygodni aby te karty zostały przesłane do tego szpitala w którym aktualnie się znajdujemy. A można by wbudować do takiego zegarka czujnik naszych funkcji życiowych które na bieżąco będą monitorować nasz organizm, będą robić rentgen kiedy zaistnieje taka potrzeba, badać zawartość hemoglobiny we krwi, tętno, zawartość mikro i makro elementów w naszym organizmie, wtedy można by zareagować odpowiednio szybko na stan

zachwiania homeostazy naszego organizmu. Może to pozwoli uniknąć nam chorób? A kiedy te już się zdarzą, będą zapisywane automatycznie w pamięci zegarka i będą tworzyć kartę historii naszej choroby. I w dowolnym miejscu, w kraju czy za granicą kiedy coś złego się wydarzy lekarz będzie mógł odtworzyć historie naszej choroby dzięki temu co wciąż mamy przy sobie, nosimy to na ręce.

Z racji tego że zegarki są niewielkimi urządzeniami, trudno będzie nam zmieścić na tak małej powierzchni aż tyle przycisków, przycisk do włączania projektora, przycisk do sprawdzania funkcji życiowych... przycisk na przycisku. A można by zaprogramować nasz zegarek tak aby odczytywał nasze intencje? Sprowadzić jego kształt do kształtu bransolety, aby to wciąż był zegarek należało by na jego tarczy umieścić wskazówki. Kiedy będziemy chcieli po prostu skorzystać z zegarka zobaczymy na jego tarczy wskazówki. Kiedy będziemy chcieli sprawdzić swoje tętno wyświetli nam się jego wartość na tarczy, projektor włączy się samoistnie jeśli będę potrzebował skorzystać z komputera. Dzięki takiemu zastosowaniu to wciąż będzie zegarek. Do tego może to być wciąż designerskie чудо tj. to zamieszczone na obrazku poniżej, małe zgrabne i użyteczne.



Tylko te wszystkie procesy zapewne będą zużywać sporo energii, z racji nie wielkich gabarytów takiego zegarka, trudno nam będzie zmieścić w nim wielką baterię z wielkimi możliwościami. Myślę że najlepszym rozwiązaniem było by umieszczenie na takim zegarku baterii słonecznej, za kilka lat zapewne tego rodzaju baterie będą miały tak wielkie możliwości że jeden promień słoneczny wystarczy aby taki zegarek działał nam przez kilka godzin.

Trudno ocenić czy w przyszłości będzie potrzeba tworzenia takich zegarków, zapewne będą nam przydatne, pozwolą nam nosić przy sobie najważniejsze dokumenty, w każdym miejscu będziemy mieli do nich dostęp, będziemy mogli

zobaczyć tą osobę którą mamy aktualnie ochotę oglądać, będziemy nosić swoje całe biuro przy sobie. Ale czy to wszystko jest nam potrzebne?